

Sławomir Sadowski

## *Sojusz ze Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich w myśli politycznej polskich komunistów w okresie drugiej wojny światowej – antygermanizm, pansławizm, internacjonalizm proletariacki*

Relacje pomiędzy Polską a ZSRR w drugiej połowie XX wieku są ciągle ważnym zagadnieniem badawczym, nie tylko mającym wymiar historyczny, lecz także wywierającym istotny wpływ na współczesne stosunki ze spadkobiercą tego państwa – Federacją Rosyjską<sup>1</sup>. Zasadniczymi czynnikami, które ukształtowały te stosunki, były wydarzenia pierwszych lat drugiej wojny światowej, a zwłaszcza agresja radziecka na Polskę 17 IX 1939 roku i wszystkie wynikające zeń skutki – masowe deportacje Polaków na wschód, niosące znamiona ludobójstwa mordy na ludności polskiej, w tym eksterminacja oficerów Wojska Polskiego w 1940 roku oraz ścisła współpraca ZSRR z hitlerowskimi Niemcami w latach 1939–1941. W konsekwencji Polacy postrzegali wschodniego sąsiada jako wroga na równi z agresorem zachodnim. Stosunek do ZSRR musiał ulec zmianie wraz z agresją Niemiec na ten kraj i jego przejściem do koalicji antyhitlerowskiej. Od czerwca 1941 roku polskie legalne władze państwowe znalazły się w sytuacji niezwykle trudnej, którą charakteryzowały z jednej strony naciski mocarstw zachodnich na Polaków, aby unormowali stosunki z ZSRR (nawet kosztem części interesów narodowych), a z drugiej strony nieprzejednana postawa władz radzieckich w sprawach terytorialnych. Przywódcy radzieccy, zdając sobie sprawę z niemożności porozumienia z legalnymi władzami Polski, zmierzali już od 1942 roku do ustanowienia konkurencyjnego ośrodka władzy, opartego na organizacji polskich komunistów.

Był to wybór niezbyt fortunny, ponieważ polscy komuniści nie cieszyli się do 1939 roku znacznym poparciem społecznym, a w latach 1939–1941 byli uznawani za zdrajców, którzy współpracowali z władzami radzieckimi. Jednak dla Stalina

---

<sup>1</sup> W historiografii Polski Ludowej zmierzano przede wszystkim do uzasadnienia nieuchronności i niezbędności sojuszu z ZSRR, jako jedyne gwaranta niepodległości państwa, jego bezpieczeństwa międzynarodowego i sprawiedliwych przekształceń społecznych. Pod tym kątem prowadzono także badania myśli politycznej komunistów polskich. Zob. publikacje: S. Ciesielski, *Myśl polityczna polskich komunistów w latach 1939–1944*, Wrocław 1990; E. Basiński, R. Nazarewicz, *Sojusz polsko-radziecki a zachodnia granica Polski*, Warszawa 1987; A. Topol, *Sojusz i przyjaźń z ZSRR w programach oraz działalności PPR i PZPR*, Katowice 1979; M. Orzechowski, *Odra, Nysa Łużycka, Bałtyk w polskiej myśli politycznej okresu II wojny światowej*, Wrocław 1969; M. Malinowski, *Geneza PPR*, Warszawa 1972; Z. Kumoś, *Związek Patriotów Polskich: Założenia programowo-polityczne*, Warszawa 1983.

formacja występująca od lat konsekwentnie przeciwko legalnym władzom Rzeczypospolitej Polskiej była niezbędna do ustanowienia posłusznego sobie ośrodka władzy. Wszak już przed wojną Komunistyczna Partia Polski zapowiadała:

Walka z polityką zdrady narodowej i z reżimem sanacyjnym, oddającym Polskę w pakt Hitlerowi, walka o pokój, o włączenie Polski do porozumienia państw pokojowych, tworzonych przez Francję, Czechosłowację i Związek Radziecki, jest dziś najskuteczniejszym środkiem obrony niepodległości Polski przed jedynym wrogiem – hitlerowskimi Niemcami<sup>2</sup>.

Jednakże trzeba pamiętać, że wielu komunistów nie zawsze rozumiało radziecką politykę sojuszu z hitlerowskimi Niemcami. Można przyjąć, że w latach 1939–1941 zarówno w kraju, jak i na emigracji w ZSRR dominowała akceptacja radzieckich ocen sytuacji międzynarodowej, w tym zwłaszcza tezy o imperialistycznym charakterze wojny w Europie, której skutkiem było twierdzenie o wymuszonym charakterze porozumień radziecko-niemieckich z 1939 roku. Dla praktyki i myśli politycznej komunistów oznaczało to bezrefleksyjne przyjęcie istniejącego stanu rzeczy. Wyzwolenie polskich „mas ludowych” widziano głównie jako efekt nieuchronnego starcia pomiędzy hitleryzmem a komunizmem, a w konsekwencji włączenie Polski do radzieckiej federacji. Koncepcje inkorporacyjne, zakładające utworzenie po wojnie Polskiej Republiki Socjalistycznej i jej przyłączenie do Związku Radzieckiego, znalazły odzwierciedlenie w poglądach kierownictwa organizacji „Rewolucyjne Rady Robotniczo-Chłopskie”, które – uznając wiodącą rolę Kominternu – dostrzegały jedyną możliwość wyzwolenia społecznego i narodowego w międzynarodowej rewolucji proletariackiej. Po jej zwycięstwie Polska powinna być przyłączona do ZSRR. Podobne tezy głosiły inne organizacje: „Stowarzyszenie Przyjaciół ZSRR”, „Młot i Sierp”<sup>3</sup>.

Do schyłku 1940 roku polska emigracja komunistyczna i prokomunistyczna w ZSRR nie prezentowała w zasadzie poglądów odrębnych od radzieckich. Dopiero na początku 1941 roku można zauważyć początki samodzielnej myśli politycznej komunistów polskich w ZSRR. Taka opinia odnosi się do środowisk komunistycznych skupionych wokół pism „Nowe Widnokregi” i „Czerwony Sztandar” we Lwowie, „Sztandar Wolności” w Mińsku, a także tzw. grupy białostockiej. Należy stwierdzić, że te środowiska zmierzały do pozyskania Polaków dla zmian polityczno-terytorialnych i ustrojowych, przeprowadzonych na Kresach Wschodnich po 17 IX 1939 roku. Biorąc pod uwagę ogrom radzieckich represji wobec Polaków, znalezienie szerszego poparcia społecznego dla takiej polityki było iluzją.

Wydarzeniem zwrotnym w postawie polskich komunistów stał się atak Niemiec na ZSRR 22 VI 1941 roku. Z chwilą wejścia Związku Radzieckiego do koalicji antyhitlerowskiej powstała możliwość realizowania wielkiej operacji propagandowej, której głównym hasłem była teza o nieuchronności sojuszu polsko-radziec-

---

<sup>2</sup> Uchwała V Plenum KC KPP *O jedność klasy robotniczej, o wspólną walkę robotników, chłopów i wszystkich ludzi pracy, o demokratyczny front ludowy*, [w:] H. Cimek, *Komuniści, Polska, Stalin 1918–1939*, Białystok 1990, s. 156.

<sup>3</sup> M. Malinowski, *op. cit.*, s. 220–221; A. Topol, *op. cit.*, s. 20.

kiego<sup>4</sup>. Jednak chęć zbudowania formacji politycznej, nawiązującej do tradycji KPP i proradzieckich organizacji z okresu 1939–1941, byłaby przedsięwzięciem karkołomnym, dlatego też jednym z kluczowych zadań polskich organizacji komunistycznych lub zdominowanych przez komunistów stało się propagandowe tworzenie wizerunku jedynej siły zdolnej do przywrócenia Polsce niepodległości i wypracowania perspektyw powojennego rozwoju. Fundamentem dla tego rozwoju miał stać się sojusz ze Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich – państwem, które przez większość Polaków było uważane za jednego ze sprawców tragedii wrześniowej Polski w 1939 roku.

Po zerwaniu w 1943 roku przez ZSRR stosunków dyplomatycznych z rządem polskim w Londynie Stalin jednoznacznie postawił na komunistów, których partie i organizacje nosiły różne nazwy, mające zafałszować ich prawdziwe korzenie ideowe i organizacyjne, a tym samym zwiększyć poparcie społeczne<sup>5</sup>. W tym okresie w doktrynie polskich komunistów można dostrzec dwa nurty – krajowy i emigracyjny (w ZSRR), które miały nieco różne spojrzenie na relacje ze Związkiem Radzieckim. Jednak te różnice były nieistotne.

Uzasadnienie nieuchronności i niezbędności sojuszu z ZSRR jako warunku wyzwolenia i powojennego rozwoju Polski stało się jednym z najtrudniejszych do realizacji celów propagandowych dla polskich komunistów po reaktywacji organizacyjnej w latach 1941–1942 roku. Oparcie propagandowej ofensywy na internacjonalizmie proletariackim, głównym filarze polityki międzynarodowej komunistów, mogło być mało skuteczne, dlatego też komuniści odwołali się do przesłanek nacjonalistycznych, czyli do antygermanizmu i panslawizmu. Antygermanizm jako koncepcja ideologiczna wywodził się z założenia, że „parcie na wschód” jest naturalnym dążeniem Niemców, a w konsekwencji ich interesy są w strukturalnej sprzeczności z celami i dążeniami narodu polskiego. Jednak antygermanizm nie traktował łącznie wszystkich Niemców. Zła dopatrywano się przede wszystkim w niemieckim imperializmie i kapitale oraz tradycji pruskiej, stanowiących pożywkę dla faszyzmu. Uważano, że bez ich zniszczenia byłoby niemożliwe trwałe bezpieczeństwo Polski.

Do wybuchu drugiej wojny światowej w komunistycznej myśli politycznej w zasadzie nie przywiązywano dużej wagi do podziałów na tle narodowościowym, wręcz przeciwnie – komuniści posługiwali się zasadą samostanowienia narodów. Uważali, że ład terytorialny winien być wyznaczany w oparciu o prawo do samookreślenia. Kształt państw powstałych na mocy traktatu wersalskiego uważano za wytwór imperializmu, dlatego też w dokumentach Komunistycznej Partii Polski do

<sup>4</sup> Warto podkreślić, że w działania polskiej emigracji komunistycznej w ZSRR w latach 1939–1943 były zaangażowane w większości te same osoby, w tym: Wanda Wasilewska, Stefan Jędrzychowski, Marcei Nowotko, Paweł Finder, Alfred Lampe, Jan Turlejski, Józef Kowalski, Stefan Wierbłowski, Aleksander Zawadzki, Jakub Berman, Czesław Skoniecki, Bolesław Mołojec, Edward Ochab. Z. Kumoś, *op. cit.*, Warszawa 1983, s. 42–45.

<sup>5</sup> O skali akcji propagandowej świadczył, np. list KC PPR z 1 I 1943 roku do Delegatury Rządu na Kraj, w którym słowo „naród” pojawiło się 26 razy, a „społeczeństwo” i „klasa robotnicza” po dwa razy. Komuniści chcieli uchodzić za zwolenników tradycji narodowej i kamuflowali korzenie klasowe PPR. Zob. E. Reński, *Skradzione sztandary PPS*, Warszawa 1989, s. 19.

1938 roku dominowała teza o podporządkowaniu sobie przez imperializm polski Ukraińców, Białorusinów, Żydów, a także Niemców. Niechęć do państwa polskiego była tak wielka, że w *Materiałach do programu KPP* znalazły się następujące stwierdzenia:

[...] w stosunku do Górnego Śląska i do Pomorskiego korytarza zwycięski proletariats polski przekreślił orzeczenia imperialistycznych traktatów i zapewni ludności tych ziem prawo do samookreślenia aż do oderwania od Polski, [...] w stosunku do Gdańska KPP zwalcza narzucone mu jarzmo Polski i Ligi Narodów, zwalcza aneksjonistyczną politykę imperializmu polskiego i uznaje prawo ludności gdańskiej, siłą oderwanej od Niemiec, do ponownego złączenia się z Niemcami<sup>6</sup>.

Nie było więc w myśli politycznej KPP hasła poszerzenia Polski na zachód kosztem Niemiec.

Jednak pragnienie zdobycia władzy w Polsce przez komunistów, a przede wszystkim znalezienie uzasadnienia dla utraty na rzecz ZSRR ziem wschodnich spowodowały głębokie zmiany w ich planach politycznych wobec Niemiec. Zaczęli skłaniać się ku tezie, że należy Niemców obarczyć całą winą za wybuch drugiej wojny światowej, a w konsekwencji zażądać materialnego zadośćuczynienia dla państw-ofiar; na tym tle został osadzony postulat aneksji terytorialnej. W efekcie w myśli politycznej komunistów nastąpił od 1942 roku całkowity zanik twierdzenia o potrzebie ustanowienia granicy polsko-niemieckiej w oparciu o kryteria narodowościowe, a pojawił się postulat znaczącej rekompensaty terytorialnej na rzecz Polski kosztem wschodnich ziem niemieckich. Uzasadnieniem tego roszczenia było prawo Polski do powrotu na „piastowskie, zgermanizowane siłą ziemie, na wschód od Odry”. Najpełniej komunistyczną koncepcję antyniemieckości wyraził Alfred Lampe<sup>7</sup> w artykule *Miejsce Polski w Europie*<sup>8</sup>. Pisał:

Odnowione państwo polskie będzie państwem narodowym. Stojąc zasadniczo na gruncie samostanowienia narodów o sobie i na gruncie prawa każdego narodu do zjednoczenia narodowego w łonie własnego państwa – uważano jednak, że nie wolno pozwolić na to, aby pobite Niemcy podstępnie wykorzystwały wolnościowe i humanitarne zasady zwyciężonych narodów dla uchylenia się od odpowiedzialności za popełnione zbrodnie, dla uchylenia się od naprawienia krzywd wyrządzonych naszymu narodowi, dla zachowania na przyszłość możliwości nowej akcji napastniczej<sup>9</sup>.

Uznanie Niemców za sprawców wojen światowych, którzy mieli rzekomo „genetycznie” zaprogramowaną agresję, powodowało, że Lampe postrzegał je również jako potencjalne zagrożenie dla pokoju w przyszłości. Uważał, że jeżeli „pazury niemieckiego imperializmu mają być wyrwane, a nieprzystrzyżone tylko, jeśli

<sup>6</sup> *Materiały do programu KPP*, Moskwa 1933, s. 139.

<sup>7</sup> Alfred Lampe (1900–1943) działacz polskiego ruchu komunistycznego, publicysta. Od 1918 roku członek Poalej-Syjon, a od 1921 roku Komunistycznej Partii Robotniczej Polski (później Komunistycznej Partii Polski). Od 1927 roku członek Komitetu Centralnego, a od 1929 roku członek Biura Politycznego KPP. W roku 1933 mianowany kierownikiem Sekretariatu Krajowego KC KPP, wkrótce aresztowany i więziony w Rawiczu do wybuchu wojny. W czasie kampanii wrześniowej przedarł się do radzieckiej strefy okupacyjnej do Białegostoku, po wybuchu wojny przeniósł się do Kujbyszewa i Moskwy. Współtwórca Centralnego Biura Komunistów Polskich, Związku Patriotów Polskich i 1. Dywizji Piechoty im. T. Kościuszki. Autor programu ideowo-politycznego ZPP oraz koncepcji komunistów co do współpracy Polski z ZSRR. W środowisku komunistów polskich w ZSRR cieszył się wielkim autorytetem jako najstarszy rangą działacz komunistyczny.

<sup>8</sup> A. Lampe, *Miejsce Polski w Europie*, „Wolna Polska”, 16 IV 1943, s. 1.

<sup>9</sup> *Ibid.*

możliwość nowej agresji niemieckiej nie ma straszyć w Europie i mącić współpracy międzynarodowej – po zwycięstwie pokoju w Europie powinien strzec potężny zespół państw demokratycznych w pierwszej linii na wschodzie, zespół, do którego obok Związku Radzieckiego wejdzie przede wszystkim Polska i Czechosłowacja. Granice strategiczne tego zespołu, a więc granice strategiczne Polski, leżą na Odrze<sup>10</sup>.

Według Lampego wschodnie ziemie niemieckie miały być włączone do Polski jako zagrabione w przeszłości i w pełni zgermanizowane. Jednocześnie dokonał również klasowej interpretacji podziałów społeczno-narodowych na Śląsku, przypisując polskość robotnikom i chłopom, a germańskość magnatom, obszarnikom, bogatemu mieszczaństwu i poważniejszej części zamożnych chłopów. W konsekwencji określił główne kierunki przyszłej polityki Polski w stosunku do ziem niemieckich. Istota tej polityki polegała na włączeniu do Polski obszaru Górnego i Dolnego Śląska oraz jego repolonizacja w celu z jednej strony zadośćuczynienia za straty wojenne, z drugiej osłabienia sił destrukcyjnych w Niemczech. Lampe wnioskował:

Tego wymaga sprawiedliwość dziejowa [...], ta część przemysłu śląskiego włączona do państwa polskiego służyć będzie celom odbudowy a nie celom agresji.

Domagał się przywrócenia Polsce Gdańska, aby umocnić pozycję kraju nad Bałtykiem, gdyż „ujście Wisły, podstawowej, życiowej arterii naszego kraju, nie może pozostać w rękach imperialistów niemieckich”. Żądał likwidacji Prus Wschodnich, postrzeganych jako „brama wypadowa na Polskę, Litwę, Łotwę, Estonię, Białoruś i Rosję [...], krzyżackie gniazdo wczoraj, siedlisko junkrów i faszystów dziś”. Dla Polski ziemie wschodniopruskie miały pełnić funkcję łącznika z Bałtykiem<sup>11</sup>. Warto podkreślić, że artykuł Lampego ukazał się w okresie narastającego konfliktu w stosunkach polsko-radzieckich, tym samym radykalna koncepcja rozwiązania problemu niemieckiego być może miała stanowić propozycję polityczną, odwołującą się do skrajnie nacjonalistycznych postaw Polaków, gdzie motyw zemsty na Niemcach miał odegrać niepoślednią rolę.

Myśl ukarania Niemiec i Niemców oraz konieczność zadośćuczynienia krzywdom Polaków była obecna także w innych dokumentach i pismach polskich ukazujących się w ZSRR. W projekcie Deklaracji Polskiego Komitetu Narodowego<sup>12</sup> z grudnia 1943 roku znalazły się następujące sformułowania:

[...] wraz z frontem zbliżają się ostatnie chwile okupacji niemieckiej w naszym kraju. Zbliża się godzina wyzwolenia, odwetu i triumfu [...]. Jako naczelne zagadnienie polityki polskiej wysuwa się

<sup>10</sup> *Ibid.*

<sup>11</sup> *Ibid.*; opracowanie *Deklaracji Polskiego Komitetu Narodowego* (projekt A. Lampego), [w:] *Archiwum ruchu robotniczego*, t. 9, Warszawa 1984, s. 43–44.

<sup>12</sup> Polski Komitet Narodowy miał być ośrodkiem politycznym pod przywództwem komunistów przebywających w ZSRR, alternatywnym dla władz Rzeczypospolitej w Londynie. Pomysł jego powstania zrodził się w środowiskach związanych z ZPP i I. Dywizją Piechoty im. T. Kościuszki jesienią 1943 roku. Mimo że PKN nie został utworzony, to na jego potrzeby opracowano wiele dokumentów programowych, w tym wspomnianą *Deklarację PKN*. Zob. E. Syzdek, *Sprawa powołania Polskiego Komitetu Narodowego w Moskwie (grudzień 1943–styczeń 1944)*, [w:] *Archiwum ruchu robotniczego...*, t. 9, s. 36–46.

sprawa zabezpieczenia raz na zawsze naszego bytu narodowego przed możliwością nowego zagrożenia przez imperializm niemiecki<sup>13</sup>.

Natomiast w końcowej wersji *Deklaracji Polskiego Komitetu Narodowego* realizacja głównego celu polskiej polityki zagranicznej wobec Niemiec miała polegać na:

[...] nawiązywaniu do tradycji Piastów – wielkich budowniczych państwa polskiego, czyli dążeniu do umacniania Polski na Zachodzie i nad Bałtykiem, do uzyskania zgermanizowanych przemocą ziem. Odwiecznie polski Śląsk winien być połączony z macierzą, ujście Wisły, życiowej arterii naszego kraju, musi wrócić w polskie ręce. Poprzez Prusy Wschodnie i Pomorze musi być rozszerzony dostęp do morza. Niebezpieczeństwo niemieckie od północy musi być likwidowane. Twierdze niemieckie nad Odrą nie mogą pozostać bramami wypadowymi imperializmu niemieckiego na polski Śląsk i Pomorze<sup>14</sup>.

Wraz z przesunięciem granic polskich na zachód pojawił się problem ludności niemieckiej. Koncepcję jego rozwiązania zaproponował Hilary Minc<sup>15</sup>, który na łamach „Wolnej Polski” 8 II 1944 roku, pisał, żeby „Polska po tej wojnie mogła osiągnąć bezpieczeństwo, Niemcy muszą być wypędzeni z Prus Wschodnich, ze Śląska, z Pomorza Zachodniego, z tych terenów, które zawsze były terenami wypadowymi dla niemieckiej agresji na wschód. Umożliwienie powrotu do polskości polskiej, lecz przymusowo zgermanizowanej ludności miejscowej, uwolnienie się od napływowej ludności niemieckiej. Przesiedlenie ludności niemieckiej musi dokonać się szybko i w takiej skali, jakiej wymagają interesy państwa”<sup>16</sup>.

Koncepcja uzyskania dużej rekompensaty na zachodzie kosztem Niemiec stała się także jednym z filarów wizji przyszłej Polski wśród komunistów działających w kraju. W listopadowej (z 1943 roku) deklaracji programowej PPR *O co walczymy?* zapisano:

Na zachodzie i nad Bałtykiem musimy odzyskać ziemie etnograficzne polskie, wynarodowione i zgermanizowane przemocą, zwłaszcza w okresie porozbiorowej niewoli i obecnej okupacji niemieckiej<sup>17</sup>.

Podobne tezy zamieszczono 1 I 1944 roku w deklaracji programowej Krajowej Rady Narodowej<sup>18</sup>. W Manifeście Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z 22 VII 1944 roku zawarto zaś hasło o nieuchronności poszerzenia ziem polskich na zachód, co było traktowane jako wyraz sprawiedliwości dziejowej oraz nieodzowny warunek powojennego bezpieczeństwa i rozwoju Polski. W tym tekście zamieszczono następującą sekwencję:

Stawajcie do walki o wolność Polski, o powrót do Matki – Ojczyzny starego polskiego Pomorza i Śląska Opolskiego, o Prusy Wschodnie, o szeroki dostęp do morza, o polskie słupy graniczne nad

<sup>13</sup> *Ibid.*, s. 40, 43.

<sup>14</sup> *Ibid.*, s. 80.

<sup>15</sup> Hilary Minc (1905–1974) działacz KPP i francuskiej partii komunistycznej. W okresie drugiej wojny światowej na emigracji w ZSRR, jeden z organizatorów ZPP. Po wojnie, w latach 1949–1956, współtwórca przekształcenia gospodarki polskiej na wzór radziecki. Uważany za ortodoksyjnego stalinowca.

<sup>16</sup> H. Minc, *Na Zachód*, „Wolna Polska”, 8 II 1944, nr 5, s. 1–2.

<sup>17</sup> *Kształtowanie się podstaw programowych Polskiej Partii Robotniczej 1942–1948: Wybór materiałów i dokumentów*, Warszawa 1958, s. 145.

<sup>18</sup> „Rada Narodowa”, 5 I 1944, nr 1, s. 1.

Odrą. Stawajcie do walki o Polskę, której już nigdy nie zagrozi nawała germańska, której zapewniony będzie trwały pokój i możliwość twórczej pracy, rozkwit kraju<sup>19</sup>.

Jak się wydaje, w komunistycznej myśli politycznej świadomie nie podejmowano kwestii skutków znacznego poszerzenia polskiego terytorium na zachód kosztem Niemiec. Prawdopodobnie doskonale rozumiano, że taka sytuacja wprowadzi Polskę w strukturalny konflikt z zachodnim sąsiadem, a tym samym jedynym gwarantem bezpieczeństwa państwa stanie się sojusz ze Związkiem Radzieckim. Świadczy o tym reakcja publicystów i polityków komunistycznych na krytyczne opinie Tomasza Arciszewskiego. Premier rządu na emigracji przestrzegał przed nadmiernymi polskimi żądaniem terytorialnymi wobec Niemiec. Kulminacja krytyki, która opierała się na fałszywym przekazywaniu słów Arciszewskiego, była zawarta w Uchwale politycznej KC PPR z maja 1945 roku. Stwierdzono w niej, że:

Arciszewski w imieniu polskiej reakcji wyrzekł się Ziem Zachodnich i grozi narodowi polskiemu, że jeśli przyłączy te ziemie do Polski, będzie mieć w narodzie niemieckim wroga po wsze czasy. Odpowiedź jest prosta. Niemcy na przestrzeni całej swej historii były i pozostały po dzień dzisiejszy wrogiem Polski. Nasze bezpieczeństwo będzie wówczas trwalsze, jeśli Niemcy będą słabsze<sup>20</sup>.

Stwierdzono więc, że niekoniecznie zyski terytorialne na zachodzie miały być wynikiem sprawiedliwości dziejowej, lecz zwykłą zemstą i próbą osłabienia przeciwnika w danej chwili. Tym samym, odwołując się do niskich ludzkich pobudek, spotęgowanych przez okropności wojny, usiłowano przedstawić swój program jako jedyny słuszny, a wszelką jego krytykę jako zdradę narodową.

Zdobycze terytorialne na zachodzie zostały uznane w sejmowym wystąpieniu gen. Michała Roli-Żymierskiego, Naczelnego Dowódcy Wojska Polskiego, za nieodzowne dla bezpieczeństwa Polski. Uzasadniając korzyści z sojuszu wojskowego z ZSRR, stwierdził:

Sojusz wojskowy z naszym potężnym sąsiadem wschodnim [...] gwarantuje nam obronę naszych granic zachodnich nad Odrą i Nysą, gdyż państwo radzieckie jest na równi z nami zainteresowane w odsunięciu granic Rzeszy jak najdalej na zachód, właśnie za Odrę i Nysę, w zlikwidowaniu wschodniopruskiej wylegarni junkierskiego raubritterstwa, w odebraniu Niemcom tej bazy zbrojeniowej, jaką stanowi dla nich potężny przemysł śląski. To, co dla nas przedstawia interes narodowy [...] zbiega się ze strategicznym interesem ZSRR<sup>21</sup>.

Z analizy tekstów programowych komunistów polskich wyraźnie wynika, że w dążeniu do poprawy swojego wizerunku politycznego w oczach społeczeństwa odwołali się do warstwy uczuciowej Polaków, czyli nienawiści do Niemców ukształtowanej pod wpływem doświadczeń wojennych w czasie wojny. Na tej bazie budowali swój program polityczny, w który w sposób udany osadzili nieuchronność współpracy ze Związkiem Radzieckim, drugim wrogiem z 1939 roku.

<sup>19</sup> Załącznik do „Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej” nr 1 z 15 VIII 1944 roku w: *Konstytucja i podstawowe akty ustawodawcze Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej: Zbiór tekstów*, przedmowa K. Biskupski, Warszawa 1952.

<sup>20</sup> W. Gomułka, *O problemie niemieckim*, Warszawa 1968, s. 50.

<sup>21</sup> Z exposé Naczelnego Dowódcy Wojska Polskiego, ministra obrony narodowej M. Roli-Żymierskiego na VI Sesji Krajowej Rady Narodowej [w:] E. Basiński, R. Nazarewicz, *Sojusz polsko-radziecki a zachodnia granica Polski*, Warszawa 1987, s. 75.

W tym przypadku odwoływali się do dziewiętnastowiecznej idei jedności Słowian, czyli do panslawizmu<sup>22</sup>. Panslawizm, z dominującą rolą Rosji, nie znajdował wówczas akceptacji wśród Polaków, można wręcz rzec, że był uważany za podstawę imperialnej ideologii rosyjskiej. Inaczej rzecz się miała w odniesieniu do odmiany panslawizmu z początkowego okresu XX wieku, czyli neoslawizmu, rozumianego jako współdziałanie narodów słowiańskich pod przewodnictwem Rosji w walce z Niemcami. Formuła jedności Słowian połączona z antygermanizmem doskonale korespondowała z toczącymi się zmaganiem wojennymi od czerwca 1941 roku.

Komunizm jako jeden z nurtów marksistowskiej utopii ze swej natury powinien być antynacjonalistyczny, tak więc także panslawizm jako idea burżuazyjna była w okresie do 1941 roku nieakceptowana przez komunistów<sup>23</sup>. Po klęskach Armii Czerwonej w pierwszym okresie wojny okazało się, że jej prowadzenie przez ZSRR w oparciu o kryteria klasowe okazało się nieskuteczne i mało atrakcyjne dla narodów zamieszkujących imperium bolszewickie. Stalin już w listopadowym wystąpieniu (1941 rok) na placu Czerwonym nie mówił o klasowym charakterze wojny, lecz odwoływał się do rosyjskiego nacjonalizmu. Ogłosił wojnę narodu rosyjskiego przeciwko nawale germańskiej (Wielka Wojna Ojczyźniana). Jednocześnie wzywał do wyzwolenia wszelkich narodów słowiańskich<sup>24</sup>. Walkę klas, dotychczasowe spoiwo komunizmu, zastąpiono w czasie wojny ideą wszechrosyjską i panslawistyczną, rozumianą jako realizację „misji wyzwolenczej Armii Czerwonej” wobec narodów słowiańskich.

Stalin nadał obu ideom – jedności Słowian i jedności narodów – interpretację ściśle klasową. W artykule *Kwestia narodowa a leninizm* pisał:

[...] naród nie jest po prostu kategorią historyczną, lecz kategorią historyczną określonej epoki rozwijającego się kapitalizmu [...]. Ale istnieją na świecie także inne narody. Są to narody radzieckie (socjalistyczne), które rozwinęły się i ukształtowały na bazie dawnych, burżuazyjnych narodów po obaleniu kapitalizmu w Rosji<sup>25</sup>.

Do grupy „narodów socjalistycznych” zaliczył między innymi te, które tworzą „wspólny front ze wszystkimi uciśnionymi i niepełnoprawnymi narodami w walce przeciwko polityce zaborów i wojen zaborczych, w walce przeciwko imperializmowi”<sup>26</sup>. Zgodnie z tym stylem myślenia idea jedności narodowej w czasie drugiej wojny światowej mogła być tożsama z solidarnością klasową. Tym samym panslawizm, w rozumieniu komunistów, oznaczał jedność Słowian postrzeganych

<sup>22</sup> Panslawizm to nazwa prądów ideowych w XIX i XX wieku mających na celu zjednoczenie Słowian pod hegemonią Rosji. Wyrósł on z doktryny słowianofilów (antyteza Rosji i Europy). Panslawizm znajdował znaczące uznanie we wszystkich społecznościach słowiańskich z wyłączeniem Polaków. Demokratyczne odłamy polskiej Wielkiej Emigracji wysuwały program federacji narodów słowiańskich bez udziału w niej Rosji. Apogeum osiągnął panslawizm w czasie wojny rosyjsko-tureckiej (1877–1878), a później osłabł. Odrodził się jako neoslawizm pod hasłem współdziałania narodów słowiańskich przeciw Niemcom w początkach XX wieku.

<sup>23</sup> A. de Lazari, *Czy Moskwa będzie trzecim Rzymem? Studia o nacjonalizmie rosyjskim*, Katowice 1995, s. 36.

<sup>24</sup> G. Popow, *Cała prawda o tej wojnie*, cz. 4, „Gazeta Wyborcza”, 7-8 V 2005, nr 105, s. 31.

<sup>25</sup> J. Stalin, *Kwestia narodowa a leninizm*, „Nowe Drogi” 1949, nr 6, s. 7. (wersja rosyjska ukazała się 18 III 1929 roku).

<sup>26</sup> *Ibid.*, s. 6.



jako „narody socjalistyczne” walczące z „burżuazyjnym (faszystowskim) narodem niemieckim”. Odwołanie się do korzeni narodowych w wojnie z Niemcami nie podważało istoty radzieckiego komunizmu – w inny sposób rozkładano jedynie akcenty. W myśli politycznej komunistów polskich artykułowanie aspektu narodowego (nacjonalistycznego) pojawiło się w 1943 roku. Przyjęcie klasowej i zarazem narodowej interpretacji historii miało służyć uzasadnieniu nie tylko potrzeby sojuszu z ZSRR, jako jedynej siły zdolnej do wyzwolenia Polski i gwarantującej jej powojenne bezpieczeństwo, lecz także zmiany granicy polsko-radzieckiej na niekorzyść Polski.

W 1943 roku Lampe sformułował zadania polskiej polityki zagranicznej, która miała przede wszystkim zabezpieczyć byt narodowy przed zagrożeniami ze strony Niemiec. Miała opierać się zasadniczo na sojuszu z ZSRR i Czechosłowacją oraz przyjaźni z innymi państwami demokratycznymi. Zgodnie z całokształtem polityki komunistów Lampe deklarywał rezygnację z ziem ukraińskich, białoruskich i litewskich oraz wolę pokojowego uregulowania problemu granicy polsko-czechosłowackiej<sup>27</sup>. W Deklaracji PKN zapisano:

Historia i rzeczywistość dyktuje konieczność trójporozumienia polsko-sowiecko-czechosłowackiego dla zbudowania wielkiej słowiańskiej tamy przeciwko naporowi germańskiego imperiaлизму<sup>28</sup>.

Podobnie problem został ujęty w Deklaracji programowej ZPP z 10 VI 1943 roku; zadeklarowano w niej konieczność uporządkowania relacji z narodami słowiańskimi, bowiem „zabezpieczeni ze wschodu i południa, silni poparciem naszych sojuszników będziemy mogli wziąć na siebie brzemień współodpowiedzialności za ustalenie straży pokoju na Odrze dla uniemożliwienia nowej niemieckiej napaści”<sup>29</sup>. Podobne tezy w zakresie relacji i znaczenia współpracy z państwami słowiańskimi zawierała deklaracja programowa PPR *O co walczymy?* z listopada 1943 roku. Stwierdzono w niej:

Ułożenie dobrosąsiedzkich i sojuszniczych stosunków z ZSRR stanie się ważnym i decydującym czynnikiem, wzmacniającym naszą obronność, potencjał gospodarczy i pozycję w Europie. Tak samo bliskie więzy przyjaźni i współpracy winny być nawiązane z innymi bratnimi narodami słowiańskimi<sup>30</sup>.

Władysław Gomułka 3 IV 1945 roku na wiecu ludności Warszawy, z okazji inkorporacji Gdańska, odwołał się po raz kolejny do solidarności Słowian, widząc w niej źródła zwycięstwa nad Niemcami oraz gwarancję pokojowego bytu. Powiedział:

Do sprawy zabezpieczenia pokoju i wyrwania Niemcom raz na zawsze kłów wojennych może żaden naród nie przywiązuje tyle wagi, co naród polski i inne narody słowiańskie [...]. Gdy przyszły

<sup>27</sup> Strona internetowa Stanisława Ciesielskiego „Dzieje Najnowsze”, [www.sciesielski.republika.pl/polmysl/lampe.html](http://www.sciesielski.republika.pl/polmysl/lampe.html), S. Ciesielski, „Alfred Lampe wobec problematyki zachodniej”, s. 1.

<sup>28</sup> Teza ta niemal w niezmienionej formie znalazła się w: *Projekcie Deklaracji Tymczasowego Rządu Ludowego* (autorstwa Bolesława Drobnera z 28 XII 1943 roku), *Deklaracji PKN*, *Deklaracji Ideowej ZPP*. Zob. *Archiwum ruchu...*, t. 9, s. 43, 61, 79; *Dokumenty i materiały do stosunków polsko-radzieckich*, t. 7, Warszawa 1973, s. 440.

<sup>29</sup> „Wolna Polska”, 16 VI 1943, nr 15, s. 3.

<sup>30</sup> *Kształtowanie się podstaw programowych Polskiej Partii Robotniczej...*, s. 146.

statystyk wojny zada sobie trud obliczenia ofiar ludzkich i szkód materialnych, wyrządzonych przez Niemców w obecnej wojnie wszystkim narodom świata i wydzieli z tej sumy część przypadającą na Polskę, Związek Radziecki, Jugosławię i Czechosłowację, to na pewno okaże się, że trzy czwarte tych szkód i zniszczeń przypada na państwa i narody słowiańskie. Dlatego też my, Polacy, i inne narody słowiańskie musimy domagać się nie tylko zabezpieczenia nas przed agresją niemiecką drogą likwidacji potencjału przemysłowego Niemiec, lecz również musimy prowadzić politykę najściślejszej współpracy i sojuszu wszystkich państw słowiańskich. Połączone i działające zgodnie narody słowiańskie stanowią będą najtrwalszą podstawę pokoju między wszystkimi narodami świata, będą najlepszym środkiem zabezpieczającym narody słowiańskie przed wszelką agresją i gwarantującym nam pokój<sup>31</sup>.

W dalszej części wystąpienia Gomułka wskazał przede wszystkim na rolę Związku Radzieckiego w zjednoczeniu Słowian. Jeśli weźmiemy pod uwagę wielonarodowy charakter tego państwa, to taki zabieg był wyraźną manipulacją i wykorzystaniem solidarności narodów słowiańskich do poprawy w opinii Polaków wizerunku wschodniego sąsiada. Gomułka zmierzał do uzasadnienia tezy, że to Polska i inne narody Europy stały się dłużnikami Związku Radzieckiego, a krew żołnierzy Armii Czerwonej przelana w walkach z Niemcami niejako neutralizuje przeszłe winy tego państwa. Stwierdził:

Wyrazem tego [jedności Słowian – S. S.] są nasze sojusznicze i przyjacielskie stosunki, jakie łączą Polskę z innymi narodami słowiańskimi, a przede wszystkim ze Związkiem Radzieckim. Bez tego sojuszu nie moglibyśmy nie tylko włączyć Gdańska w granice państwa polskiego, lecz nie pokonalibyśmy nigdy Niemiec, nie usunęlibyśmy nigdy ich miecza krzyżackiego, który przez wieki wisiał nad głową Polski i nie raz jeden raził ją boleśnie i śmiertelnie. Bez sojuszu z ZSRR nie stworzylibyśmy trwałych podstaw naszego państwa. Za krew Armii Czerwonej przelaną w walce z Niemcami o wyzwolenie Polski [...] naród polski ofiarował Związkowi Radzieckiemu to, co w stosunkach międzynarodowych jest najcenniejsze dla każdego narodu – wieczystą przyjaźń i wieczysty sojusz. [...] Wieczysta przyjaźń i wieczysty sojusz są, jak uczy doświadczenie ostatnich dziesięcioleci, fundamentem pokoju międzynarodowego. I dlatego żołnierz radziecki, przelewając krew za uwolnienie Gdańska wspólnie z żołnierzem Wojska Polskiego, nie stawiał sobie pytania, czy warto umierać za Gdańsk, bo wiedział, że umiera za wielkość i siłę wszystkich narodów słowiańskich, za pokój, szczęście i dobrobyt przyszłych pokoleń ludzkich, zbudowany na gruzach Niemiec hitlerowskich, za wieczny sojusz narodu polskiego z narodami Związku Radzieckiego. I naród polski nigdy mu tego nie zapomni<sup>32</sup>.

Idea współpracy narodów słowiańskich służyła także uzasadnieniu tezy o nieuchronnej i dziejowo sprawiedliwej rezygnacji przez Polaków z Kresów Wschodnich. W myśli politycznej komunistów polskich dostrzega się tezę, że polska obecność na tych terenach była wyrazem działania polskiego imperializmu, tym samym wytyczenie granicy pomiędzy Polską a ZSRR (Ukrainą i Białorusią) według kryteriów etnicznych stawało się aktem sprawiedliwości dziejowej. Wedle komunistów zanik idei solidarności Słowian był wynikiem agresywnych działań sfer rządzących państw burżuazyjnych, które doprowadziły do napięć, waśni i sporów pomiędzy ludami słowiańskimi. Usunięcie przesłanek tych konfliktów, w tym zaniechanie ekspansji na bratnie ziemie słowiańskie, miało stać się fundamentem budowania sprawiedliwego pokoju i pożądanego relacji między narodami. Tak więc pogląd o konieczności przywrócenia sprawiedliwości i przyzwoitości w stosunkach mię-

<sup>31</sup> W. Gomułka, *Artykuły i przemówienia: Styczeń 1943–grudzień 1945*, Warszawa 1962, s. 233–234.

<sup>32</sup> *Ibid.*, s. 234.

dzynarodowych przeobraził się w przesłankę akceptacji lub odrzucenia zmian granicznych, ukształtowanych do 1941 roku w Europie.

Alfred Lampe w artykule *Miejsce Polski w Europie* pisał:

Pragniemy zjednoczenia wszystkich etnograficznych ziem polskich w jednym państwie polskim. Ani jedna pędź ziemi polskiej nie może zostać poza granicami Polski. Nie żądamy też dla siebie ani jednej pędzi ziemi ukraińskiej, białoruskiej czy litewskiej. Wymagamy dla siebie całkowitego zjednoczenia narodowego w ramach własnego państwa i uznajemy prawo Ukraińców, Białorusinów i Litwinów do takiego całkowitego zjednoczenia narodowego. Przy ułożeniu na takich zasadach stosunków polsko-ukraińskich, polsko-białoruskich i polsko-litewskich oraz trwałym sojuszu i współdziałaniu z ZSRR – żadne granice strategiczne między Polską a ZSRR nie mają racji bytu<sup>33</sup>.

W praktyce oznaczało to wyrzeczenie się polskich ziem wschodnich zgodnie z tzw. linią Curzona. Dodatkowym wsparciem dla tego hasła było odwołanie się do motywacji klasowych. Jako uzasadnienie „odejścia ze wschodu” komuniści uczynili przekonanie, że Polacy byli na tych ziemiach wyłącznie ciemieczkami, na dół czego Lampe przywołał niefortunną wypowiedź Stanisława Mackiewicza:

Na wschodzie nie byliśmy nigdy narodem chłopów czy robotników kopalnianych, lecz narodem panów<sup>34</sup>.

Ten sam klasowy argument został użyty w uzasadnieniu ekspansji na zachód:

[...] te zasady są organicznie bliskie demokracji polskiej i polskiemu ludowi, który wskazuje na ziemię zachodnie, gdzie nie byliśmy narodem panów, lecz właśnie narodem chłopów i robotników kopalnianych<sup>35</sup>.

W istocie komuniści zaakceptowali grabież ponad połowy polskiego terytorium, dokonaną przez ZSRR we wrześniu 1939 roku. Krajowe organizacje komunistyczne i kryptokomunistyczne w odniesieniu do problemu granicy wschodniej w mniejszym stopniu odwoływały się do przesłanek klasowych, powołując się zasadniczo na prawo narodów do samostanowienia. Tak było w deklaracji programowej PPR *O co walczymy?*, w której stwierdzono, że „nie można odmawiać bratnim narodom ukraińskiemu i białoruskiemu prawa określenia swej przynależności państwowej zgodnie z wolą ludności”<sup>36</sup>.

Sojusz polsko-radziecki komuniści polscy propagowali głównie jako potrzebę wynikającą z potencjalnego zagrożenia niemieckiego, konieczności przeciwstawienia się temu zagrożeniu poprzez utworzenie związku ludów i państw słowiańskich oraz forowanie zasady samostanowienia narodów w celu uzasadnienia zmian terytorialnych na wschodzie. Aspekt klasowy – internacjonalizm proletariacki – był skrętnie skrywany. Jeśli się pojawiał, to raczej w dokumentach wewnętrznych, nieprzeznaczonych do publicznego upowszechniania. Komuniści zdawali sobie doskonale sprawę z nikłego poparcia w społeczeństwie, dlatego też w sposób świa-

<sup>33</sup> A. Lampe, *op. cit.*, s. 2.

<sup>34</sup> *Ibid.*

<sup>35</sup> *Ibid.*

<sup>36</sup> *Kształtowanie się podstaw programowych Polskiej Partii Robotniczej...*, s. 145. Tezę tę stworzono w *Deklaracji programowej KRN* oraz *Manifeście PKWN*. W deklaracji pisano: „Zasady tej współpracy [zagranicznej – S. S.] winny być oparte na: [...] rozwiązaniu problemów granicznych na wschodzie w drodze przyjaznego porozumienia ze Związkiem Sowieckim, przy uznaniu prawa narodów do samookreślenia”. „Rada Narodowa”, 1944, nr 1, s. 2.

domy na plan pierwszy wysunęli program, który odwoływał się do jedności narodowej. Uczynili z niego narzędzie zdobywania poparcia społecznego, a w konsekwencji aprobaty dla sojuszu z ZSRR. Taka koncepcja znalazła się w notatkach Lampego z 1943 roku, zawierających tezy programowe komunistów polskich na wschodzie<sup>37</sup>. Lampe wiedział, że Związek Radziecki chciałby mieć na swoich zachodnich rubieżach przyjazne kraje sąsiadujące i podobne ustrojowo. Jednak równocześnie zdawał sobie doskonale sprawę, że osiągnięcie tego stanu było mało prawdopodobne. Środowiska antyradzieckie w Polsce były tak silne, że bez brutalnej rozprawy z nimi ustanowienie państwa orientującego się na ZSRR jawiło się jako przedsięwzięcie niemożliwe. Zaproponował więc rozwiązanie polegające na połączeniu dwóch działań – z jednej strony przyciągnięcie niektórych warstw społecznych do programu kryptokomunistów, z drugiej zaś zmarginalizowanie sił przeciwnych sojuszowi z ZSRR. Lampe zaproponował realizację „planu strategicznego przeobrażeń społeczno-politycznych w Polsce”, na który składały się: 1) uniemożliwienie restytucji stanu posiadania i wpływów wielkokapitalistycznych; 2) likwidacja ziemian jako siły ekonomicznej i politycznej (ziemia dla chłopów); 3) złamanie podstaw materialnych „sfer reakcyjnych i antysowieckich”, uzupełnione przez odcięcie od kraju „prowodyrów sanacji i faszyzmu, znajdujących się za granicą”<sup>38</sup>.

Program ogólnonarodowy – rzekomo opracowany przez szeroki front narodo-  
wy – miał tworzyć pozytywne postawy Polaków wobec Związku Radzieckiego. Według Lampego ten program byłby remedium na brak aprobaty w społeczeństwie polskim dla komunistów, wynikającej z kilku przesłanek: nieobecność (lub kolaborancka postawy wobec ZSRR) w latach 1938–1942; powstanie PPR jako kontynuatorki KPP dopiero po wybuchu wojny niemiecko-radzieckiej; ścisła i widoczna zależność PPR od ZSRR; tradycyjne sekciarstwo komunistów polskich; brak wielkich idei i wybitnych działaczy komunistycznych<sup>39</sup>. W okresie wojny komuniści zepchnęli na drugi plan kształtowanie stosunków międzynarodowych w oparciu o zasadę jedności klasowej. Radziecki wzorzec ustrojowy nie był zbyt mocno lansowany. Jednak wyrazem dążenia do głębokich zmian ustrojowych było żądanie likwidacji warstw najbogatszych w imię równości społecznej.

Myśl polityczna komunistów polskich w okresie drugiej wojny światowej stała się wyrazem ich dążeń do ustanowienia trwałego sojuszu ze Związkiem Radzieckim. Od 1943 roku całkowicie zerwali z ideą przyłączenia Polski do ZSRR jako kolejnej republiki, zdając sobie doskonale sprawę z utopijności takiego planu. Rozpoczęto więc poszukiwanie nowych podstaw ideowych polskiej polityki względem wschodniego sąsiada. Odwołano się do poglądów, które uznano za możliwe do zaakceptowania przez choćby część społeczeństwa polskiego. Za podstawę sojuszu polsko-radzieckiego uznano antygermanizm, posługując się wizerunkiem Niemców jako siły zagrażającej Słowianom. W konsekwencji drugim filarem soju-

<sup>37</sup> Notatki Alfreda Lampego dotyczące zagadnień programowych, oprac. A. Przygoński, [w:] *Archiwum ruchu robotniczego...*, t. 9, s. 30–32.

<sup>38</sup> *Ibid.*, s. 31.

<sup>39</sup> *Ibid.*, s. 30–31.

szu miał być panslawizm, rozumiany jako jedność Słowian zmuszonych do walki z naporem germańskim. W takiej sytuacji tradycyjna idea komunistów lansowana w skali międzynarodowej, czyli internacjonalizm proletariacki, została czasowo wyciszona. Jednak stalinowskie definiowanie pojęcia „narod” miało kontekst klasowy, w istocie rzeczy więc polityka „jedności i współpracy narodów słowiańskich” miała charakter internacjonalistyczny. Nieco mniej wyraziste było międzynarodowe prezentowanie jedności klasy robotniczej, jako podstawy rewolucji społecznej. Co nie znaczy, że w pismach i programach komunistów polskich nie prezentowano koncepcji przeprowadzenia przemian typu sowieckiego – prezentowano je jednak jako wyraz ogólnonarodowych potrzeb.

Koncepcje polityki zagranicznej komunistów polskich zostały bardzo szybko urzeczywistnione. Wyrazem tego był nowy układ terytorialny państwa, jako efekt uległości wobec żądań radzieckich na wschodzie i ekspansji na zachodzie. Granica wschodnia została uzgodniona pomiędzy PKWN i ZSRR już 26 VII 1944 roku, a potwierdzona ostatecznie w umowie z 18 VIII 1945 roku<sup>40</sup>. Utrata przez państwo polskie ogromnej przestrzeni na wschodzie była rezultatem przede wszystkim radzieckiej ekspansji na zachód, realizowanej od 17 IX 1939 roku, także kosztem Polski, ale również serwilistycznej postawy komunistów polskich, którzy pod pretekstem prawa narodów do samostanowienia wyrzekli się bezdyskusyjnie tych ziem.

Przyrost terytorialny na zachodzie był niewątpliwie wynikiem wsparcia polskich żądań terytorialnych przez Związek Radziecki. Pozyskanie ziem na północy i zachodzie kosztem Niemiec było z ekonomicznego punktu widzenia niewątpliwie znaczącym sukcesem. Jednak politycznie wprowadzało Polskę w strukturalny konflikt z Niemcami i czyniło ją „zakładnikiem” Związku Radzieckiego. Państwo bolszewickie przez lata było uznawane za jedyne gwaranta integralności terytorialnej Polski. Jednak polityka zależności od ZSRR miała także inne skutki, co wyraził jednoznacznie Gomułka:

„Nie jest żadną przesadą ani samochwalstwem, gdy powiemy, że bez PPR Polska nie odzyskała by swoich Ziemi Zachodnich w obecnych granicach na Odrze i Nysie Łużyckiej, a wschodnie tereny i tak musiałaby utracić<sup>41</sup>.”

Warto również podkreślić, że taktyczny wymiar miało odrodzenie myśli panslawistycznej. Krótco po wojnie nastąpił powrót do kształtowania stosunków pomiędzy tzw. krajami demokracji ludowej na zasadach jedności międzynarodowych interesów klasy robotniczej, czyli internacjonalizmu proletariackiego. W istocie rzeczy była to kolejna forma zależności tych krajów od Związku Radzieckiego.

UNIWERSYTET KAZIMIERZA WIELKIEGO  
Biblioteka Główna

<sup>40</sup> Szerzej: C. Skuza, *Bezpieczeństwo państwa w polskiej polityce zagranicznej (1944–1955)*, Warszawa 1984, s. 219 (maszynopis w zbiorach autora).

<sup>41</sup> W. Gomułka, *W walce o demokrację ludową*, t. 2, Warszawa 1947, s. 205.